

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

AB PATREBIE BIEŁARUSKAHA SIALANSKAHA SAJUZU.

Musić nikomu na świecie nia żywiecca tak cieżka, jak našamu ziemiarku - sielaniu. Adusiul jon cierpieć żniawahu, nawet żdzieki, a za swaju krywawuju pracu ledź-ledź moża prażyć; hoład tak sama nie nawina. Za što my biełarusy-ziemiarku cierpim hetakaje karańnie? Ci za toje, što my sprad wieku zaniali hetuju ziarnu — našuju rodnuju Biełaruś-Krywiju? Ci za toje, što praz tysiaču hodoŭ uhnailli jaje swaim potam i krywioj? Ci za toje, što jaje tak ulubili, tak ab joj rupiliśia, što ŭrašli ŭ jaje ŭsioj swajoj istotaj i ŭpiłnawali ad čuźnikoŭ u najciażejšyja časy?

Nie, braty, nie za heta, bo heta luboŭ našaja da ziarni i asabliwa rodnaje ziarni jość adnej z najlepšych i najdarażejšych jakasćiaŭ našaje narodnaje duży. Jana pakazuje, što my narod z staroj kulturaj dy što należym da taje zdolnaje siamji Aryjaŭ, jakaja ŭtwaryła ciapierašniuju suświetnuju kulturu i kiruje joju dalej. Za heta nas, wiedama, doła nia moża karaci.

Chtoś z čytačoŭ, zazławaŭšysia, skaža: „Što tut doŭha waławodzić, błaħa nam z taje pryčyny, što żywiom pad polskaj ci maskoŭskaj ŭładaju, a kab byli sami haspadarami na swajej ziarni, dyk było-b dobra“ — i ja z im zhadżusia. Nia dobra żywiecca biełaruskim ziemiarkom jak u Polšcy, tak i ŭ Radawaj Biełarusi. Radawaja Biełaruś, abo prosta pryłučana da Maskoŭščyny (ŭschodniaja tracina), abo (centralnaja) zawiecca Biełaruskaj Radawaj Respublikaj, ale tak sama zusim zależyć ad Maskwy. Prykładam u Biełarusi pad Rasiejaj najlepšyja biełaruskija ziarni kala miestaŭ i miastečkaŭ addajuc żydom, a biełarusiaŭ wysialajuc na čużyniu.

Ale nie adna čużaja ŭłada jość pryčynaj našaha cieżkaha żyćcia.

Ŭłada moża być prymušana da nas lepš adnosić. Što zapraŭdy tak moża być, widać choć-by z taho, što polskaja ŭłada da niemieckich ziemiarkoŭ na zachodzie Polšcy šmat lapiej adnosić čymsia da biełarusiaŭ.

Prynuka hetakaja schawana ŭ arhanizacyi. Niemcy nacyjanalna świadomyja j arhanizawanyja, dzieła hetaha polskaja ŭłada prymušana z imi ličyćca. My-ż, biełarusy, za čas našaha nacyjanalnaha snu astalisia ad Eŭropy ŭ świadomaści j arhanizacyi nacyjanalnej i hetakaj-ža sialanskaj, klasowaj.

Daŭno ŭžo minuŭ toj čas, kali kożny moh rupićca tolki ab sabie. Nawat u narodaŭ, što majuć swaje haspadarstwy i swaju ŭładę, sialanie musiać być arhanizawany ŭ swaje sialanskija sajuzy ci partyi. U praciŭnym wypadku z imi mała ličylisja-b i jany byli-b pakryŭdżany miestam abo j panami, dzie jany jość.

Jak dzicia ŭ pušcy, što kożnaha żwiara ci baicca, tak naš čaławiek biez arhanizacyi. Hetak našych niearhanizawanych ziemiarkoŭ kryŭdziać usie: kryŭdziać ich pany, kryŭdziać kalanistyja, kryŭdzić administracyja.

Pry pomaćy myta za ŭwoz u haspadarstwa i wywaz za hranicu i inšych sposabaŭ haspadarstwa rehuluje ceny na pramysłowyja wyraby miesta i na wyraby ziarni — zbożża, żywiołu i h. p. Dzieła taho, što ŭ mieście ludzi arhanizawanyja, z miestam ŭłada bołš ličyćca, jak z niearhanizawanaj sialanskaj wioskaj, dyk i wychodzić tak, što nie adnalkowa acenienna praca sielanina i praca miaścian. Kab kupić jakuju reć, wyrablenuju ŭ promyśle, naš sielanin musić šmat bolej pracawać na jaje na haspadarcy, čymsia henaja reć sama warta. Toje-ż bywaje i z padatkami, jakich

sialanie płaciać šmat, a prawoŭ i karyści za heta mała majuć, abo i zusim nia majuć.

Zahranicaj, u zachodniaj Eŭropie, dzie sialanie arhanizawanyja ŭ swaje klasowyja sialanskija sajuzy, jany tam karystajuć poŭnaj sprawiadliwaściami. Sialanie tam zamoŭnyja (dastatnyja). Praca ichniaja na ziamli cenicca hetulki, kolki i praca miestawych ludziej, nawat bolej, bo pracujuć jany na *ułasnej* ziamli. Da sialan tamaka miasta i ŭradniki (čynoŭniki) adnosiacca z pašanaju.

Z usiaho skazanaha widać, što tolki tady dajemsia sprawiadliwaściami i lepšaha žyćcia, kali arhanizujemsia ŭ svoj Biełaruski Sialanski Sajuz. Duży Biełaruski Sialanski Sajuz budzie mieć usiudy swaich pradstaŭnikaŭ. Z hołasam hetych pradstaŭnikaŭ buduć ličycca, bo jany buduć pradstaŭlać wialikuju arhanizawanuju hramadu. Tolki ahulnymi siłami hetakaje arhanizawanaj hramady sialanie biełarusy dajucca sabie lepšaje doli.

Haradzienski.

*Nie pahasnuć zorki u niebie,
Poki nieba budzie —
Nie zahinie kraj zabrany,
Poki buduć ludzi.*

(Janka Kupała)

P R A M O W A

pasła Rahuli na pasiedźańni Sojmu ŭ sprawie ziamielnaha zakonu 30.VI.25.

Wysokaja Pałata!

Usie palityčnyja ŭhrupawańni pryjšli da pierakanańnia, što haspadarčaje pałažeńnie kraju wymahaje radykalnaj pieramieny haspadarčaha ładu Polšcy, taho wymahajuć taksama j warunki palityčnaha charakteru. Usie pryznajuć heta, a prynamsia kažuć ab hetym. Usie kažuć—adny, moŭa, ščyra, a druhija niaščyra, što prychodzić „memento mori“, što ziamla naleŭyć sialanstwu. Ja skažu: tak, treba ziamlu dać — i to zaraz-ža, bo jnačaj sialanstwa samo jaje woźmie. Bje dwanactaja hadzina.

Tolki da hetaha pytańnia treba padyjšć z adkrytaju dušoju, treba adkinuć usialakuju achwotu adabrańnia ŭ sialanstwa ziamli, treba stanuć na wyklučajućym stanowišcy i adkinuć asabistyja intareasy, a kirawacca ahulnymi metami dabra sialanstwu i sprawiadliwaściami. Treba pryznać biazsumliŭnaje historyčnaje i maralnaje prawa sialanstwa karystańnia ziamloju. Treba wyrazna skazać: ziamla tamu, chto na joj pracuje. Ziamla nia moŭa być pradmietam zbytu, dastupnaha tolki dla prywilejnaj častki asobaŭ. Jana musić stacca pradmietam, dastupnym tolki dla tych, chto na joj sam pracuje i ŭ takoj skolkaści, jakuju swaimi siłami patrapiać abrabić, treba ŭziać normu raboćych ruk. Kali ziamli zamała, to ŭ takim wypadku nia moŭna raździalać hetak, kab adzin zaniaŭ celuju łauku, a druhi nia mieŭ nawat na čym sieści.

P R A M O W A

Ks. A. Stankiewiča nad hrobam ś. p. adwakata T. Wrubleŭskaha na mahiłkach „Rosa“ ŭ Wilni 6.VII.25.

Na dolu maju wypaŭ sumny obawiazak ad imia ŭsich wilenskich biełarusau raŭwitzowacca nazaŭsiody z našym darahim i słaŭnym ś. p. T. Wrubleŭskim.

Śmierć Jaho, heta — ahułam strata wialikaja dla ŭsiaho wilenskaha hramadzianstwa, dla ŭsiaho Kraju našaha. Dyk niadziwa, što za trunoj Jaho na miejsca wiečnaha spačywańnia pryšli pradstaŭniki roznych narodnaściami; aprača palakoŭ, bačym tut biełarusau, litoŭcaŭ, żydoŭ i rasiejcaŭ.

Ale dla biełarusau śmierć ś. p. T. Wrubleŭskaha jość strataj najbołš ciaŭkoj i balučaj. Trudna wyjawić toj žal, jaki spawiŭ siańnia sercy biełarusau. Słowy tut biazsilnyja! Adnak, iduć za przykładam swaich pradmoŭcaŭ, na wiečnaje raŭwitańnie sa swaim darahim abaroncam, prymušan i ja skazać słoŭ kolki.

Zmahañniem jość žyćcio čaławieka, zmahañniem za lepšuju światlejšuju jaho budućynu. Usie dobra razumiejem heta. Wot-ža i biełarus, pasłuŭny hetamu žyćciowamu zakonu, nadziaje lepšyja łapci, krapčej padpirazwaje swaju siarmiahu, biare kij u ruki i idzieć darohaju ŭ toj bok, dzie i jon „moh-by čaławiecam zwacca“. Dy nia lohka na takuju darohu trapić, a trapiüşy — lohka moŭna z jaje źbicca. Mnoha ŭ čaławie-

Nia moŭna traktawać sialanstwa tak, jak traktawała jaho klasa wialikich ziamielnych ŭłaŭnikaŭ da hetaha času.

Nia moŭna wydawać ustawaŭ ab „reformie rolnej“ tolki dzieła taho, kab pry pomaćy ich wadzić sialanstwa za nos, kažućy, što hetyja ŭstawy nie wykanałnyja i što pisany jany na kalenie, dy hetak dalej. Bo-ŭ nie adzin raz čuŭ ja ŭ komisii „Reform rolnych“ hetakija wyrażeńni ab ustawie z 15-ha lipnia 1920 h., ab ustawie ab likwidacyi serwitutaŭ i inš. A haworycca heta tolki tamu, što pany abšarniki nia choćuć wypuścić z swajho rotu łakomy kusok, adab-rany ŭ narodu. Pamiatajcie, pany abšarniki, što, kali budziecie tolki wydawać ustawy, a nie prawodzić ich u žyćcio, matywujućy heta tym, što pisany jany na kalenie, — to przydzie čas — i jon uŭo blizka, kali razŭławany narod za hetaje kalennaje ŭstawadaŭstwa napiša wam ustawy nie na kalenie, ale na inšym mieście, wykinie was nia tolki z majontkaŭ, ale pa za hranicy dziaŭżawy!

Ja ŭziartajusia da p. p. pradstaŭnikoŭ wialikaj ziamielnaj majemaści i radžu nie apraŭdywacca sła-wami: „historyja wućyć, što ničoŭa nie nawućyć“ panou ŭ adnosinach da ziamielnaje reformy. Koŭny ŭstaŭ moŭa być wykanałnym przy dobrej achwocie. A addać ziamlu tamu, chto na joj pracuje, — nima ničoŭa nadzwyczajnaha. Jak pawietra i wada ŭ race nia mohuć być pradmietam handlu, tak i ziamla nia moŭa naleŭać ŭmieni ŭprzywilejewanych. Sojm musić adkinuć ruki tych, jakija nie pracujuć na ziamli, a het-y ziamielny warštad addać u mazolnyja ruki, z luba-ściami addanyja swajoj pracy, biaz roŭnicy pamiŭ Pa-

ka jość daroh i mnohija wiaduć u praciŭny bok jaho žadańniaŭ, abo prosta na biezdarozža. „Oj wy, daro-
žańki ludzkija, pucinki wuzkija — krywyja!“ — słušna
kaža piaśniar biełaruski Jakub Kołas.

Adhetul jasna, što wybraŭšamusia biełarusu
ŭ dalokuju padarožu pa swaje ideały: wolu i dolu, —
patrebna parada — pomač, patrebna maralnaje i inte-
lektualnaje padtrymańnie. A hetaha ūsiaho z bahataj
skarbnicy dušy swajej nie ščadziŭ nam nieadškawanaj
pamiaci T. Wrubleŭski.

Byŭ Jon dla nas pradusim pryjacielem i parad-
nikam. Dyk biełarusy roznych kirunkaŭ usie išli da
Jaho ŭ trudnych i zawiłych sprawach życiowaha
zmahańnia i ščyra prad im, jak prad staršym bratom,
jak prad baćkam, atkrywali swaje patreby, plany, me-
ty i hojna atrymliwali paradu, maralnaje padtrymań-
nie, abo mudruju praściarohu. I tak usie biełarusy —
ad intelihienta da siarmiažnaha sielanina i rewolucjo-
nera hojna karystali z pryjaznych parad š. p. T. W.

Byŭ Jon tak-ža dla nas, a asabliwa da małodša-
ha biełaruskaha pakaleńnia, dobrym uzhadawaŭcam.
Chto z im spatykaŭsia ahaŭlam, asabliwa-ž chto paby-
waŭ na biełaruskim palityčnym pracesie, dzie T. W.
wystupaŭ jak sudowy biełarusau abaronca, toj razu-
mieŭ wialikaje ŭzhadawaŭčaŭ Jaho dla nas značeńnie.
Tam Jon atkryta ŭ wočy haniŭ etyčnyja pachiby bieł-
aruskich rewolucjoneraŭ i wykazywaŭ pieršaradnaje
značeńnie čystaty i čwiordaści maralnaj u zmahańni
za wysokija ideały; tam Jon ŭ swaich pramowach zaŭ-

siody ŭżywaŭ roznyja adwiečnyja lozunhi i prysłoŭi,
jak napr. „baćkaŭščyna darahaja, ale sprawiadliwaść
daražejšaja“, „stoj, rycar, katoraha rukoj hnieŭ
kiruje“ i inš., u jakich źmiaščajecca hłyboki praŭ-
dziwy sens żywicia i zmahańnia ludzkoha; tam Jon
raźwiwaŭ svoj filozofičny pohlad na palityčnyja, na-
rodnyja i socyjalnyja adnosiny ŭ našym krai, a po-
hľad Jaho zaŭsiody wyrażaŭsia ŭ wolnaści i bractwie.

Abwinawačany, słuŭchajučy swajho abaroncy, pra-
stawaŭ i papraŭlaŭ swaje pahłady na sens zmahańnia,
prastawaŭ i papraŭlaŭ swaje sposaby zmahańnia i wy-
chodziŭ z sudu choć-by i asudžany, ale adnoŭleny
duchowa i maralna.

Byŭ narešcie dla nas š. p. T. W. wučycielam
i swajho rodu prarokam. Dla pačwierdžańnia hetaha
pazwolu sabie na adzin z uspaminaŭ. Było heta
ŭ Bielastoku, ŭ mai miesiacy, 1923 h. Adbywaŭsia pa-
lityčny praces 45-ci biełarusau, jakich sudowym aba-
roncam wystupaŭ š. p. T. W. U kancy swajej słaŭnaj
pramowy kazaŭ Jon bolš-mienš hetak: ...„Prypamina-
ju čas dziciačych hadoŭ. Kali ŭ krywi kanała paŭstaŭ-
nie 1863 h., apošniaju bitwaju ŭ Bielawiežskaj pušcy
kirawaŭ moj dziadźka Walery Wrubleŭski na čale
biełaruskich jehraŭ sa školy ŭ Sakołcy. Pašla, budučy
ŭ Paryży ŭ dziadźki, jahony ardynans, stary Kuźma,
piajaŭ mnie pa biełaruskim paŭstančyja pieśni. A praz
60 hadoŭ, u toj samaj Bielawiežskaj pušcy hojsała
banda Šymaniuka, arhanizawanaja dla baračby z pala-
kami... Dzie pryčyna, što, pašla supolnaj baračby

kami, Bielarusami, Ukraincami, Rasiejcami, Niemcami
i Litwinami...

Pierachodžu da druhoha kardynalnaha boku py-
tańnia: ci ziamla musić być uziata za płatu, ci biaz
płaty, — i ci musić być razdana darma ci za hrošy.

Pastarajusia być objektyŭnym i paŭhladajusia na
sprawu z historyčnaha i naturalnaha punktu hledžań-
nia. Pryznajusia, što nia možna zabrać u čaławieka
adzieży i nie zapłacić za jaje. Nia možna dzieła taho,
što jon sam zapłaciŭ za jaje pracaju, abo hrašyma —
wytwaram pracy. Kali-ž čaławiek ściahnŭ hetuju
adziežu ŭ druhoha, abo dostaŭ ašukanstwam, dyk
u takim wypadku nia tolki možna, ale i treba —
zabrać.

Najbolšyja majontki pachodzjać z našledztwa.
Hetyja majontki byli razdany karalami, abo pryswo-
jeny samymi kniaziami biaz žadnaje płaty. Damahac-
ca płaty ŭłaśniki hetakich majontkaŭ, kali dziaŭawa
apošnija zabraŭ ŭ ich, nia mohuć, bo nia majuć za
saboŭ ani historyčnaha, ani maralnaha prawa. Usie
majontki, jakija znachodzjać ŭ krai i nadajucca da
ziamielnaje kultury, źmiaščajuć u sabie pracu nie
kniaziej, hrafaŭ i ślachty, ale pracu sialanstwa ŭ pra-
ciahu mnohich — mnohich hadoŭ žwiarskaje pańšcy-
ny. Takim čynam, ziamla abšarnikaŭ nie žaŭlajecca
ŭdziełam abšarnikaŭ i ich prodkaŭ, ale jość wytwa-
ram ciazkaje pracy sialanstwa i tamu musić być jamu
wierniena. Usie hetyja ziemli napojeny potam, ślaźmi
i krywioju sialanstwa, jakoje hnułasja pad bizunom
ślachty. Da pładoŭ pracy dziadoŭ i pradziadaŭ majuć
piaršynstwa i prawa ich unuki i praŭniki. Pany
i ślachta musiać być udziačny sialanstwu, što jano

jašče nie zabiła taho, što zabić musiła, i nia wyhna-
ła ich z falwarkaŭ i dwaroŭ. Pryjšoŭ čas, kali sialan-
stwa musić skazać: „Pany, kali nia choćacie zyjści
z darohi, to budziecie skinuty z jaje siłaju“.

Mohuć u mianie zapytacca: a jak budzie z kuple-
nymi, bo-ž za ich zapłačany hrošy? Kateharyčna ka-
žu, što i hetkija majontki musiać być uziaty biaz wy-
kupu i heta zatym, što kupлены jany za hrošy, atry-
manyja abo z eksploatacyi rabotnickaje pracy na fa-
brykach, abo pracy ŭ majontkach, abo jašče z bolš
hańbiačych krynic, jak spekulacyja, a časam prosta
z abkradańnia skarbu, ci z chabaroŭ.

Na jakich-ža warunkach sialanstwa musić atry-
mać ziamlu — z wykupam, ci biaz wykupu? Jasna-
ja reč, što **nijkakaha wykupu nia moža być!**... Sa-
maję słowa „wykup“ kaža, što sialanstwa musić ka-
muści płacić za ziamlu, heta značyć, što narod musić
płacić hrabiežcam za ziamlu, zrabawanuju ŭ taho-ž
narodu, bo na dwornyja abšary narod inačaj nie hla-
dzić, jak na reč zabranuju ŭ jaho siłaj. Nijkakaje ŭhru-
pawańnie, ličučy siabie sumlennym abaroncam pra-
woŭ pracoŭnaha narodu, nia moža zhadzicca z pryn-
cypam wykupu ziamli. Wiedajem, što bolšaść z was
budzie prociŭ hetaha pratestawać.

Zabirańnie ziamli biaz płaty za jaje nia jość nie-
čym niemahčymym i z punktu hledžańnia dziaŭawa-
ha nie žaŭlajecca pa charakteru swajmu niečym anar-
chičnym.

Kali była mowa ab zabirańni ziamli ŭ Bielaru-
sau, Ukraincaŭ i Rasiejcaŭ, tady — ja kažu ab słu-
šnych ustawach z 17-ha śnieжня 1920 h. — nia było
hutarki ani ab wykupie, ani ab minimumie waładańnia.

z zaborcam, wyklikała bratabojčuju baračbu? Chto winawaty ŭ hetym? Ci tolki paŭstancy tut winawaty, ci moža tak-sama i na nas lażyć heta wina? Sudzić ab hetym nia možam ni ja, ni wy, pany sudździ. Historyja wydać niekali sprawiadliwy prysud...

— Jašče prychodzić mnie ŭ dumku — dalej ka-
zaŭ ś. p. T. W. — padwojny abraz, jaki ja bačyŭ
u wadnym z muzejaŭ u Paryży. Na adnym abrazie
pry mury, na jakim parwany winahrad miašajecca
z plamami krywi, lažać francuskija wajaki, pabityja
niamieckimi kulami. Heta minuŭščyna. Na druhim
abrazie bačym toj samy mur uwieś pakryty bujnym
winahradnikam, jaki zakrywaje wypaławieŭšyja plamy
krywi, a kala muru siadzić wiasiołaja moładź u elza-
skich wopratkach. Heta budućnija. Abraz zawiecca —
„La vie triomphante“ — Życio pieramahaje...

— Niedażyć mie — kazaŭ urešcie ś. p. T. W. —
da toj časiny. Ale ja mocna wieru, što klič wialikaha
Ad. Mickiewiča zhodny z życiom narodaŭ — piera-
moža, bo jon jość wiečnym ahniom, jaki pałaje na
wysokaj hary, da jakoj u bratnim abojmie imknucca
uśie narody našaj ziamli — ŭ imia wolnaści
i bractwa!...

Tak, pradbačyŭ Ty, naš darahi i słaŭny zastup-
nik, što nie dačakać Tabie taho, što Ty nam praro-
čyŭ. Pakinuŭ Ty nas na paŭdarozie, a moža i na
pačatku darohi da henaj našaj jasnej budućniny! Biaz-
litasnaja śmierć padciała siły Twaje i zabrała Ciabie

ad nas nazaŭsiody! Bol ściskaje sercy našy i ščyra-
horkija ślozy nabiahajuć na wočy...

Čym-ža možam adudziačycca my biełarusy Tabie,
pa Twaim razstańni z nami, za Twój rozum i za Twajo
serca, jakimi bahata daryŭ Ty nas za żywicia swajho?
Świetłuju pamiać ab Tabie zachawajem u swaich ser-
cach nazaŭsiody i pieradamo jaje małodšym biełaru-
skim pakaleńniem, kab pierašla jana takim čynam
u dušu uśiaho Bielaruskaha Narodu.

I tolki heta? Jak mała!... Ach, praŭda, za żywicia
swajho lubiŭ Ty našu pieśniu, sumnuju biełaruskuju
pieśniu, dyk nad mahiŭkaju Twajej niachaj časta pra-
nosicca pieśnia biełaruskaha dziaŭčaci ab dziawočaj
doli i pieśnia źniejki našaj letniaju paraju... A da
pieśniaŭ hetych chaj dałučycca ščebiet ptuśak, šum
wiatroŭ i chwojak strojnych... Sit levis Tibi terra no-
stra! — Niachaj budzie Tabie lohka ziamla naša!

Duch Twój, praŭda, lubawaŭsia ŭ ideałach, ja-
kim imia wola, bractwa i roŭnaść narodaŭ ahułam,
a pradusim narodaŭ, u našym krai żywučych, ale
ŭ żywici našym ciazkim nia bačyŭ Jon ich, — dyk
niachaj duch Twój supakoicca ŭ tym, chto jość syn-
tezaj usialakich ideałaŭ, niachaj duch Twój znajdzie
ščasćie poŭnaje ŭ Bohu Najwyšejšym!

My budziem zmahacca za lepszuju świetłuju dolu

Dla rodnaha biednaha brata, —

Kab kołasam bujnym u nas załaciłasia pole,

Kab chaty byli ŭ nas bahaty!

(Jasakar).

Zabrali bolšyja majontki, jak hrafa Chreptowiča-Bu-
tieniewa i inšych, i mienšyja falwarački, kuplenyja
zapaŭdy za krywawyja hrošy. Mała hetaha — nadu-
żyli ustaŭ i zabrali nawat toje, čaho nia možna było
zabirać, jak napr. młyny. Nadużyćci pajšli tak daloka,
što dziejnaś ustawu raščiahwali na terytoryi, nie pad-
lahajučyja ustawu. Kab nia być hałasłoŭnym padam
nastupny fakt: Na padstawie hetaha ustawu ŭziaty na
ułasnaś dziarżawy młyn Staryja-Karobčycy, ŭ Sakol-
skim paw., i młyn hety byŭ nawat rasparadžeńniem
Prezydenta pryznačany na pradažu, jak ułasnaś
dziarżawy.

Kali p. p. pryznali ŭ swaim časie, što možna
zabrać u Bielarusau, Litoŭcau, Ukraincau i Rasiejcau
majontki pad asadnictwa i ničoŭ im nie zapłacili, to
budźcie paśledawalnymi i zrabicie-ż ciapier tak z swa-
imi majontkami.

Razhladany nami ustaŭ ani ŭ celaści, ani ŭ de-
talach nia tolki nie adkazwaje pakazanym mnoju wa-
runkam, ale prosta piarečyć im. Žjaŭlajecca jon no-
waju sprobaju abšarnikaŭ dabracca da kiśani pracuju-
čych masaŭ. Heta jość ukrytaja eksploatacyja mazol-
naje pracy sialanskich masaŭ.

Pierachodziacy da źmiestu samoha ustawu, ska-
žu, što мае jon nia tolki rysy haspadarčaha značeń-
nia, ale tak-ža praniknuty rysami palityčnaha charak-
taru. Jon wielmi jarka achwarbawany polskim šowi-
nizmam. Skažu wyrasna: pierapoŭnieny chwarbaju abi-
rańnia biełaruskaj, ukraińskaj, rasiejckaj, niamieckaj
i litoŭskaj mienšaści na karyść polskaha žaŭniera,
ūradoŭca, aficyjalista i nawat polskaha sielanina, jaki,

pawodle hetaha ustawu, budzie pieraniesieny na tak-
zwanyja „Kresy“ z pawietaŭ, dzie liśnie mnoŭha narodu.

Hety ustaŭ — heta nowaja sprobja ekspansyi na
Uščod, ab jakoj wy, panowie, hetak zaŭsiody latuci-
cie. Jon stwaraje nowaje zaliwańnie našych ziemiaŭ
čužym i škodnym elementam, jaki i biez taho ŭžo za-
poŭniŭ tak hustyja rady špikoŭ i prawakatarau, abda-
ryŭšych ŭžo mnohich biełarusau nadzielaŭ la pawia-
towych miest. Praŭda, nadzieli hetyja wielmi małyja
— daŭžynioju kala 3 aršynaŭ, a ŭšyrki kala 1 arś., —
ale, što-ż, widać, u Polšcy biełarusam nie naležacca
bolšyja nadzieli.

Ustaŭ hety мае metaj baračbu z nacyjanalnymi
mienšaściami, ich ekanamičnaje žniščeńnie. Widać he-
ta nia tolki z §§, jakija haworać ab tych, chto мае
atrymać ziamlu, ale i z §§, datyčacych abjektaŭ ekspro-
pryacyi. Dla ułaśnikaŭ nie-palakoŭ uwiadzienny specy-
jalny § 3, na mocy jakoha zabirajecca ŭ ich usio:
i ralla, i sienažaci, i lasy, i wada, i haspadarčyja pry-
łady i budynki. Nia budučy abaroncam wialikaje zia-
mielnaje ułasnaści, muśu skazać, što nia možna trak-
tawać polskaha abšarnika inakš, čym ziamielnych
ułaśnikaŭ biełarusau, litwinoŭ, ukraincau, rasiejcau,
niemcau i inšych.

Zahałowak koźnaha ustawu zaklučaje ŭ sabie ka-
rotki, ale wielmi wyrazny jaje źmiest. Hety ustaŭ ka-
ža: „Ustaŭ ab parcelacyi i ab asadnictwie“. Hetakim
čynam ustaŭ hety nie žjaŭlajecca ustawam ab ziamielnaj
reformie, heta nia jość ustaŭ ab hruntoŭnaj pieramienie
haspadarčaha ładu, a tolki tworyć haspadarki dla aficyjali-
staŭ, hracyjalistaŭ, byŭšych žaŭnieraŭ polskaha woj-
ska i h. zw. Siaredniaje Litwy, dla ŭdoŭ i sirot aso-

DA NAS PIŠUĆ.

PAŚLA SMUTKU — WIALIKAJA RADAŚĆ.

Žodžiški, Świancianskaha paw. 22 čerwienia palicyja wywiazła ad nas našaha darahoha probašča Ks. W. Hadleŭskaha. Heta było na ranicy. Wiestka ab hetym niačuwanym zdareńni razniaslasia skora pa ūsiej parachwii. Spačatku ludzi nie chacieli wieryć, kab Žond polski zrabiŭ niešta padobnaje. Dziela hetaha ludzi prychodzili nawet z dalokich wiosak, kab samym prakanacca, ci heta praŭda. Ale dawiedalisia, što sapraŭdy probašča palicyja pawiazła...

Z hetaha paŭstaŭ u parachwii taki plač, što зда- wałasja ludzi stracili rodnaha bačku... Plakali ūsie: i staraja i małyja, i kabiety i mužčyny, plakali nia tolki ū Žodžišnaj parachwii, ale i pa čużych. Usiudy škadawali žodžišnaha probašča, bo i sapraŭdy jon zaŭsiody zastupaŭsia za našaha brata.

Zatym zaraz pašla jaho aryštu pačalisia padpisy i starańni, kab wysłać delehacyju ū Wilniu. Napisali aŭ 7 padańniaŭ i na koŭnym našyja ludzi swajej mazalistaj rukoju kłali podpisy. Podpisaŭ sabraŭsia cełyja sotni. I dziŭnaja reč, što ab hetych podpisach ničoha nia wiedali ni palicyja, ni „našyja“ konfidenty! Podpisy rabilisia patajkom, konspiracyjna, kab, barani Boŭ, susied-konfident ničoha nia moh dadumacca! Woś da jakoj konspiracyi Žond polski dawioŭ ludziej swaim uciskam!

Hetyja podpisy ūručyli dwum delehatam, jakich wysłali ū Wilniu. Jany dali telehramy da Prezydenta i da Papieskaha Nuncyja ū Wařsawu. Cikawa tut adznačyć, što smarhonski pařtar admowiŭsia pryňać telehramy, ŭadajučy nieklich paŭnamoctwaŭ ad usiaje

parachwii, tady, kali ū Wilni pryniali tyja telehramy biaz nijakich paŭnamoctwaŭ. Z hetaha widać, što smarhonski pařtar pastupiŭ nie pa zakonie i treba było-b, kab našyja pasły hetuju sprawu wyjařnili i nawučyli smarhonskaha pařtara, jak jon maje pastupać.

Hetaja delehacyja i podpisy pakazali, što za probaščam sapraŭdy staic cełaja parachwija i što z aryřtam probašča słabyja ŭarty. Tady ūlada pajřła na ūstupki i 30 čerwienia naš probašč ūžo byŭ wypuřčany z „Łukiřak“.

Delehacyja zaraz-ŭa wiarnułasja ū Žodžiški niasučy radasnuju wiestku, što probašč ūžo na swabodzie. Ludzi spačatku nie chacieli wieryć. Bo i jak-ŭa-ŭ pawieryć? Ciŭ na toje pawiaŭli, kab wypuřcić? Tymbolř, što palicyja stała puŭać narod, što skora ūsiech biełarusau aryřtujeć i pasadzić na „Łukiřki“. A sam kamandant tak raschadzioŭsia, što pazwaŭ na pastarunak Macieja Rahača i pasadziŭ jamu pad wokam takoha siniaka, što i ciapier jařce siadzić. A za što? Za toje, što Maciej pasporyŭ z adnym palicyjantam, raspuřnikom Piećkaj, katory niaprořany ūwaliŭsia na wiasielle i pačaŭ bujanić. Woś jakija sprawy pačalisia zaraz pašla wyjezdu probařca! Dyk jak tut pawieryć, što ūžo wierniecca?

Adnak u subotu 4.VII, kali mieŭsia pryjechać probašč narod pawaliŭ z usich bakoŭ. Prychodzili za 7 wiorst i boleĭ, kab pahladzieć i prywitać swajho probařca. Narod absieŭ wysoki bierah Wialli i ad samaha rańnia wyhladaŭ swajho pastyra. Ureřcie tyja, što byli na samaj hare pačali kryčać: jedzie, jedzie. I praŭda — na darozie u hai pakazaŭsia furmanka, na katoraj siadzieŭ praz usich čakany probašč. Woś da jaŭdaie da porama — ūžo na poramie. Narod z hary pawaliŭ na bierach raki. Kali ūžo poram daplyŭ da našaha bierahu ūstaje naš probašč i mocnym, ćwier-

baŭ, zhinuŭšych u polskim wojsku i wojsku Siaredniaje Litwy, dla ūradaŭcaŭ i nawet dla abřarnickich synoŭ, u jakich zabrali majontak, choć-by baćkom ich pakinuli pa 180 ci 300 hektaraŭ. Hetkim čynam na padstawie hetkaha ūstawu mohuć atrymać ziamlu ūsie, tolki nie sialanstwa. Sielanin i jaho intareisy ūpomnieny ū hetym ūstawie tolki prypadkowa. Najchutčeĭ sielanin dastanie ziamli tolki tady, kali zastaniecca štořci ad nadzialeńnia jeju abřarnickich synoŭ. Druhimi sławami: ničoha, abo blizu ničoha.

Hetak sprawa budzie pradstaŭlacca ū karannoĭ Polřcy. Na ziemiach-ŭa biełaruskich, litoŭskich i ŭkrańskich, sielaninu biełaruskamu, litoŭskamu ci ŭkrańskamu budzie dano prawa zachopliwacca parcelacyjaj i pryjezdam na asady nowych panoŭ, jakija majuć prystupić da pryřčepki jamu zachodniaje kultury. Što budzie hetak, zaklučaĭ z toho, što kamisija, jak ahniu, bajałasja pryňać zaprapanawanuju papraŭku, što ziamla musić być rasparcelawana pamiŭ miascowaju ludnařciaj.

Razumnaja dziarŭnaja palityka ciapier, pařła ūwiadzieńnia ū ŭčieio ūstawy z 17 śnieŭnia 1920 h., musić wykinuć z haławy ūsialakuju dumku ab wysłańni na t. zw. „Uřchodnija Kresy“ nowych kalanistaŭ. Hetakaja kalanizacyja raŭnaznačna z zabrańniem ŭabrackaj torby. Na ziemiach biełaruskaj, litoŭskaj i ŭkrańskaj ralli, hodnaj da ūŭtuku, zastaloŭsia wielmi mała. Kali prawiařci parcelacyju zholdna z ūstawam, nie nasylaĭučy da nas kalanistaŭ, to i ū hetakim wypadku na karyřć biełaruskaha sialanstwa wypadzie mienieĭ, čym u Kanhresoŭcy, ū Paznani ci na Pamořy wypadaje na karyřć polskaha sialanstwa. Kab nia

być hałasłoŭnym, prywiadu rad statystyčnych danych z tablicaŭ, padanych ministerstwam siel.-haspadarčych reform — siabram Sojmawaje Kamisii sielska-haspadarčych reform. Kali koŭnamu ūłařniku pakinuć pa 180 h. dy jřce 10 proc. ahulnaha abřaru na pawiali- čeńnie pramysłoŭnych majontkaŭ, to tady zapas ziamli na parcelacyju wyraŭŭjecca nastupnymi cyfryami (kaŭu tut ab ralli): Kanhresoŭka — 635.844,12 h., Wilenski administracyjny wokruh — 54.527,68 h., wajewodztwa Nawahradzkaĭe, Paleskaĭe i Wałynskaĭe — 504.296,76 h., Pruski Zabor — 568.793,47 h., řlonskaĭe wajewodztwa — 40.775,77 h. Kali ūziać pad uwahu, što hetyja danyja byli brany ū 1921 h. i tamu da hetaha zapasu ūwajřli tak-ŭa ziamli, addanyja paŭnieĭ pad asadnictwa — wajskowaje i cywilnaĭe — u skokařci nia mienř 240,000 h. ralli, — dyk hetakim čynam zapas wornaje ziamli na ūřchodnich ziemiach ŭmienřycca na hetyja cyfry. Tady atrymajem zapas ziamli dla ūřchodnich Kresaŭ 318.842,44 h., a dla cełaje Polřcy 2.016.656,16 h., što stanowić adnosiny 2:13, ci kala 16 proc.; wiaskowaj-ŭa ludnařci, pawodle abličeńniaŭ p. Ūladysława Hrařskaha ū jaho pracy: „Ahrarnaĭa haspadarka ū Polřcy“, majem uwa ūsieĭ Polřcy 19.396.182 asoby, a na ūřchodnich Kresach 3.676.000, što stanowić kala 19 proc. ahulnaj ličby. Haspadarak da 5 hektaraŭ, značyć, patrabujučych pawialičeńnia ziamielnych warřtataŭ, u cełaj Polřcy 2.109.587, a na ūřchodnich Kresach z pawietami: Trockim, Ařmianskim, Świancianskim — kala 310.126, što stanowić 15 proc. ahulnaje skokařci małaziamielnych haspadarak. Kab małaziamielnyja haspadarki ū cełaj Polřcy dawiařci da 5 hekt., patrebny

dym hołasam prywitaŭ nas słowam: Pachwalony Jezus Chrystus. My ũsie družna adkazali: Na wieki wiečnyja. Z mowaj prywitalnaj wystupiŭ Feliks Cikota (brat Ks. Andreja), a dzieci zasypali darohu hościa kwietkami i zaraz prahrymieła mocnaje: ura. Narod uskaŭchnuŭsia, mnohija płakali ad radaści. Potym ufarmawaŭsia ceły pachod: na pieradzie dzieci, potym probašč jak u wianočku, a za imi ũwieś narod i z naboŭnaj pieśniaj pawiali my swajho pastyra aŭ u kaścioł, dzie adbyłsia karotkaje nabaŭženstwa, probašč pabłahaŭsiaŭ nas Najświaciejšym Sakramantom i skazaŭ niekulki haračych słoŭ, pry katorvch ũwieś narod u kaściele płakaŭ, ale ũžo ślaŭmi radaści...

A na druhi dzień, heta znača ũ niadzielu najšo stolki narodu, jak na najbołšy fest, kab pahladzieć na swajho prawadyra, katory za praŭdu i za lepšuju dołu biełarusia nia spuŭaŭsia i turmy. Dyk narod ciapier jašče krapčej staić za swajo rodnaje i razam z hetym za swajho probašča...

T a m a š n i.

PAN ADBIRAJE ZIAMLU I WYHANIAJE Z CHATY.

Zaśc. Biedni, Dzišnienskaha paw. Źywiom my na hetym zaścienku daŭnym- daŭno. Jon naleŭŭ kaliś da pana Klota i hety pan pasadzioŭ nas tutaka ŭć. Ziamielki mała, dŭwie dziesiaciny—i tyja čysty piasok. Ciaŭka ŭć, ale ŭywiom. Chatu maim z kominam, za ziamlu płacim usie padatki.

Ale nia doŭha pryšlosia tak spakojna paŭć. Znajšlisia złyja worahi, zachacieli naša hniazdo raskinuć. P. Dziakoŭ z maj. Ukla kupioŭ kaliś u pana Klota ũsiu jahonuju ziamlu, tamu i naś zaścienak cia-

pier laŭć na jahonaj ziamli. Ale my ŭyli da apošniaha času spakojna. Ciapier, jak muŭ moj pamior, a ja astałasia ŭdawoj z małymi dziećkami, dyk zadumaŭ mianie p. D. ũsimi siłami wyhnać. A jak wyhnać, kali ja praŭŭla na hetaj ziamli tak doŭha? Zawie da siabie i haworyć: „waŭmi ty sabie, baba, ũ mianie kantrakt, budzieś płacić mnie arendu i budzieś sabie ŭć, a nie, dyk ja ciabie wyhanu“. Što mnie tut biednaj rabić? Kantrakt brać — bajusia.

A heta było tady, jak byli ũ nas niemcy. Pajšla ja da niamieckaha kamandanta, katory byŭ u Pierabrodździ i jon mnie skazaŭ: „ŭywi śmieła, nichto nia maje prawa wyhnać“. Woś my i praŭŭli spakojna hetaja hodziki pokul nie znajšlisia ũ nas polskija sudy. Za imi padaŭ pan da „sędzi pokoju“, kab nas wyhnać, ale jak? Što heta, dzie ja ŭywu, joś laśničoŭka i što my dzieła taho tut i ŭyli, ŭto moj muŭ byŭ laśnikom. Sudŭdzia prysudzioŭ, što jon nia maje prawa mianie wyhnać, dyk ja z radaści i nia wybrała kopii suda. Pan D. wiedajućy heta, padaŭ druhi raz da taho-ŭ sudŭdzi. Kali ja spytała na sudzie, čamu jon druhi raz hetuju sprawu sudzić, dyk jon adkazaŭ: „ci majeś kopiju?“ A ũ mianie i nia ma. Dyk mianie i prysudzili wyhnać z chatki majej ŭlasnaj. Dali mnie 30 dnoŭ času, a tady, kudy chočaś dziawajsia. Ale ja padała ũ Wilniu ũ Akruŭny Sud. Nia wiedaju, što budzie z hetaha. Kali takaja praŭda budzie i tam, jak ũ našaj Šarkaŭščynie, to mnie biednaj prydziecca zhinuć marna.

Pany, widać, ũsio-ŭ-taki nie zabywajucca ab pańščynie i dušać biednaha harotnika biełarusá.

Zosia Biednaja.

zapas ziamli ũ liku 6.040.932,4 hekt., a dla Ŭschodnich Kresaŭ — 623.519,04 h. Hetakim čynam istnujućym zapasam 2.236.656 h. možna ũ cełaj Połšcy zaspakoić leđ 36 proc. ziamielnaha hoładu. Na Ŭschodnich Kresach zapasam 318.844,44 h. možna zaspakoić kala 50 proc., h. zn. mienie, čym u Wařšaŭskim wajaw., na jakoje wypadaje 51 proc., a dzie hatunak ziamli i dachodnaś z jaje šmat wysejšyja. Kali prymiem dla Kresaŭ za normu nia 5 h., a 10 h., pryjmajućy pad ŭwahu, što našyja ziemli piaščanyja, abo kamianistyja, znaćć, što horšyja bołš, čym u 2 razy, za ziemli ũ inšych krainach Połšcy, to tady ũ nas možna zaspakoić mienie, čym 25 proc. ahułnaje patreby, h. zn. mienie, čym u druhich častkach Połšcy. Čwierdŭańnie hetaje znachodzić padstawy ũ abhawarwanym ustawie, bo samyja twarcy jaho prajektujuć samawystarčajućyja haspadarki na Ŭschodnich Kresach u raŭmiery 45 hekt., a druhich častkach Połšcy — 25 hekt.

Staŭlajućy pobač prywiedziennyja mnoju statystyčnyja danyja, bačym, što jany jasna haworać ab tym, što ab padtrymańni nowaha polskaha asadnictwa na biełaruskich ziemlach nia moŭa być i hutarki. **Wolnaj ziamli dla kalanizacyi ũ Litwie i Zachodniaj Biełarusi nia ma**, zapas jaje stanović tam kala 16 proc. ahułnaha zapasu cełaj Połšcy.

Procant hety nie pierawyšaŭ procentnaje skolaści nasialeńnia na Kresach u adnosinach da ahuł ludnaści ũ cełaj Połšcy. Hetaje-ŭ pabačym, kali paraŭnajem skolaść małaziamielnych haspadarak na Ŭschodnich Kresach z skolaściami ich u cełaj Połšcy.

Nia bačym tak-sama, kab na adnu asobu z wiaskowaje ludnaści na Ŭschodnich Kresach wypadała ziamli, — biarućy ahułam ziamlu wornuju, sienaŭaci

i paświšcy, — bolej, čymsia ũ inšych častkach Połšcy. Bo, zhadna z polskim statystyčnym hadawikom 1921 i 1922 h. h., u Kanhresoŭcy na 7.758.000 duś wiaskowaje ludnaści prychodzićca ornaje ziamli, sienaŭaciaŭ i paświščaŭ 9.278.702 h., ci na 1 asobu bolej za 1 hekt., u b. pruskaj častcy na 2 miljony wiaskowaj ludnaści prychodzićca 3.128.031 h. ci bolej za 1½ h., a na Ŭschodnich Ziemiach na 3 676.000 duś taje samaje ludnaści wypadaje 5.984.138 h. — tak-ŭa kala 1,5 h. na asobu. Prymajućy-ŭ pad uwahu, što ziamla naša ũ niekalki razoŭ horšaŭ, čym ziemli inšych krain Połšcy, prydzim da pierakanańnia, što nawiet ab jakoj niebudŭ dumcy ab polskim asadnictwem na našaj ziamli nia moŭa być i hutarki, kali nia choćam ŭćynić brutalnaha pahwałčeńnia intaresaŭ miascowaj ludnaści.

Z padanych mnoju ličbaŭ bačym, što mahćymaś zaspakajeńnia ziamielnaha hoładu na kresach zusim taja samaja, jak i ũ inšych krainach Połšcy, i z hetaha pahladu Kresy nia majuć nijakaje pierawahi.

Pašla skazanaha mnoju zapytajuŭsia ũ panaŭ, dzie-ŭ tam na Ŭschodnich Kresach tyja wializarnyja zapasy ziamli, ab jakich usie polskija ŭhrupawańni hetak lubiać hawaryć? Dzie tam taja ziamla dla nowaj kalanizacyi? Jaje tam nia ma. I jašče raz paŭtaraŭ ju z naciskam, što ũsieńki hety ŭstaŭ maje metaj nia hetulki ziamielnuju reformu, skolaiki społščaćnie biełaruskich i ŭkraińskich ziemiłaŭ. Maje jon metaj nowuju **parcelacyju Litwy, Biełarusi i Zachodniaj Ukrainy**.

Praŭda, robicca sproba prykrýć hety kalanizacyjny cynizm fihawym listkom, jakim ŭjaŭlajeccia papraŭka, kab ustawu hetamu dać zahałowak: „Ŭstaŭ ab wykanańni ziamielnaj reformy“.

ŚCIERAŻYCIE KONI.

Traby, Wałożynskaha paw. U našaha susieda, Andreja, zdaryłasia niaśčasie. U pačatku leta pryka-
zaŭ jon swajmu synu zawiasta na pašu koni: kabytku
i dobraha żarabca. Chłapiec sputaŭszy żarabca, mała
taho, prywizaŭ jaśce wobrac da puta, pajšoŭ hu-
lać da kampanii chłapcoŭ. Żarabiec u skorym časie
apynuŭsia aŭ u rečcy, musić, kab napicca wady. Re-
ka była dosyć hłybokaja. Hety żarabiec pjućy wadu
z bierahu, a strynożany, majućy prywiazanuju hała-
wu da noh, uwaliŭsia ŭ rečku i nia wylaz stul. Tak
i ŭtapiŭsia jon, prynosiaćy škodu haspadaru. **Ż a b a.**

Z Bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Parachwianje Źodzišnyja pašla aryštu swajho
probašča Ks. W. Hadleŭskaha adrazu pačali zbirać
podpisy na prośby da Biskupa, Delehata ŭradu i da
Bielaruskaha Pasolskaha Klubu. Niešta za sutki sabra-
li da 300 podpisaŭ pa niekulki z koŭnaj wioski, jak
pradstaŭnikoŭ parachwii. Heta biazumoŭna świedczyć
ab lubowi ich da swajho probašča i ab hramadzkej
i narodnaj świedamaści.

Raździeł Bielaruskaha Pasolskaha Klubu.
Niadaŭna wyšli z Biel. Klubu pasły: Taraškiewiż, Wa-
łošyn, Miatła i Rak-Michajłoŭski. Pasły hetyja stwa-
ryli asobny klub pad nazowaj: „Bielaruskaja Sialan-
ska-rabočaja Hramada“. Pryčyny wychadu pokuŭšto
niawiedamy. Spadziajomsia, što jany chutka buduć
praz „Hramadu“ wyjaśnieny.

Hety fihawy listok, rozumiejecca, wyras na fiha-
wym dzierawie, jakim u adnosinach da bielaruskaha
narodu ŭjaŭlajecca „Wyzwaleńnie“. Starajecca nalapić
jaho na hety ŭstaŭ adzin z pieršych najzajadlejšych
abaroncaŭ asadnictwa na Kresach — p. pasoł Pa-
niatoŭski.

Prawica i centr hetaje pałaty prynamsia adkryta
jduć proci nas, usimi siłami wysoŭwajućy plany kala-
nizacyi; t.-zw. lawica-ż — P. P. S. i „Wyzwaleńnie“,
— ŭjaŭlajućysia, skažu prosta, daloka bołšymi aba-
roncami asadnictwa, daloka bołšymi achwotnikami da
wyrwańnia ziamli ŭ našaha sialanstwa, čym nawet
prawica, — wiadzie, wykručwajućysia, što praŭda, jak
wuŭ na wilkach, faktyčna horšuju, čym fihawuju pali-
tyku ŭ adnosinach da bielaruskaha i ŭkraińskaha na-
rodu, — **palityku zdrady i ašukanstwa.**

Kali treba było zdabyć hołas bielaruskaha sia-
lanstwa ŭ časie wybaraŭ, to hetakija pany z „Wyzwa-
leńnia“, jak Helman, Hałka, Adamowič, Piotroŭski,
na ŭsio horła kryčali na miastačkowych rynkach na
bielaruskich ziemiach: „Wyhaniam asadnikaŭ, ziamlu
addamo tutejšaj ludnaści“ i h. d.

Ich najmity atumanienyja wyzwalcami, drob-
nyja ahitatory, šaptali na wucha: „Wyzwaleńnie — he-
ta bałšawiki, hałasujecie za „Wyzwaleńnie“, a asadni-
kaŭ wyhaniam i ziamlu nam addamo darma“. Peŭna-
ja kolkasć bielaruskaje ludnaści dała wiery hetamu
bałamuctwu i palityčnamu ašukanstwu i hałasawała
za „Wyzwaleńnie“. (Hołas: Brawo, „Wyzwaleńnie!“).

Ciapier, pašla troch-hadowaje pracy ŭ Sojmie,
wyjaśnilasia, što „Wyzwaleńnie“ kidała bielaruskaj
ludnaści słowy, a asadnikom dziejaŭni: „**My bałšawi-
ki, pawykidajem asadnikaŭ, złamla darma**“, — he-
ta dla bielaruskaha narodu; nadzieły ziamli i dzie-

Bielarusy ŭ Łatwii.

„Hołas Bielarusy“. Pad hetkim zahałoŭkam
u stalicy Łatwii Ryzie niadaŭna pačala wychodzić bie-
laruskaja hazeta „Hołas Bielarusy“ pad redaktarstwam
K. Jezawitawa. Hazeta pokuŭšto wychodzić try razy
ŭ miesiac i maje pradusim na mecie wybary ŭ Łat-
wijski Sojm.

Bielarusy ŭ Prazie Českej.

29 čerwienia była zborka Krywickaha (Bie-
laruskaha) Kulturnaha Tawarystwa d-ra Franciška
Skaryny ŭ Prazie. Na zborky J. Stankiewiż pračytaŭ
z transkribawanaha „Aj-Kitabu“ lehiendu ab śmierci
Mahameda. M. Illašewiż pračytaŭ nikatoryja miejsy
z paemy Jakuba Kołasa „Nowaja Ziamla“. Dalej
Dylis, Hryb i Stankiewiż pračytali referaty ab temach
pracaŭ i referataŭ, što pawinny byli-b być pisany
ŭ Prazie ŭ najbliżejšy čas.

Z żyćcia ukraińskaha.

Kanhres ukraińskaha studenstva. Jak što ho-
du, tak i sioleta adbyŭsia kanhres ukraińskaha stu-
denstva emihracyi z Zachodniaje Ŭkrainy. Sioleta
kanhres byŭ u Prazie (Čechasławaččyna). Na kanhre-
sie hałoŭnuju ŭwahu pastanoŭlena ŭziarnuć na miŭ-
narodnuju prapahandu. Kulturna-hramadzki addzieł
pieraniesieny ŭ Lwoŭ.

Cikaŭna, što ŭ Zach. Ukrainie (hałoŭna Halič-
čyna) była prapahanda za pryłučeńnie Halickaha Stud.
Sajuzu da Stud. Sajuzu Radawaje Ŭkrainy. Prapahan-

siatki milionaŭ złotych — heta dla polskich asad-
nikaŭ. I adny musiać być zdawoleny i druhija. Heta-
ja palityka była wiedzienu partyjaj „Wyzwaleńnie“
ŭ časie ŭsich hałasawańniaŭ na pasiedŭańni Komisii
Ziemielynych Reformaŭ, dzie časta za papraŭki, pada-
wanyja p. Makoŭkaju z Ukraińskaha Klubu abo mno-
ju, hałasawali tolki my dwa. Pradstaŭniki-ż polskich
partyjaŭ, u tej ličbie, naturalna, i radykały z „Wyzwa-
leńnia“, i sacyjał-kalanizatory z polskaj sacyjalyścičnaj
partyi hałasawali prociŭ našych paprawak; zatoje pa-
praŭki „Wyzwaleńnia“, skirawanyja da **adabrańnia
ziamli ad bielaruskaha narodu, zhodna pryjmalisia**
ŭsimi polskimi partyjami.

Jak na charakterystyčnuju z hetaha pahladu, pa-
kažu na papraŭku pasłoŭ „Wyzwaleńnia“: Paniatoŭ-
skaha, Malinoŭskaha i Sanojcy — da § 44. Papraŭ-
ka taja haworyć: „**pry koŭnaj parcelacyi ziemielynych
majontkaŭ abo častki ich, najmieniś 25 proc. nowa-
ŭtworanych niezaleŭnych haspadarak buduć pra-
značany dla wajennych inwalidaŭ i zasłuŭżanych
ŭwieraŭ polskaj armii i b. wojska Siaredniaje
Litwy, a tak-ŭa polskich achwotnikaŭ.** Takim čy-
nam „Wyzwaleńnie“ choča nia mienieć, jak 25 proc.,
i naturalna nia boleć, jak 100 proc. nowych haspada-
rak addać nowym asadnikom nia tolki, kali budzie
parcelawacca cely majontak, ale nawet kali-b parcela-
wali častku jaho. Pašla pryńiaćcia hetaje papraŭki
sam twarec jaje, p. Paniatoŭski, zaŭstydaŭsia swajho
adkrytaha napadu na bielarusy i ŭkraińcaŭ i chacieŭ
wyčyrknuć słowa „najmieniś“... Što moŭa wyjści z he-
taha słowa „najmieniś“? A woś što. Dapuścim, što
parcelujecca 120 h.; z hetaha tworacca 2 haspadarki
pa 45 h. i 6 haspadarak pa 5 h. Na padstawie tej
papraŭki dŭwie wialikija haspadarki, h. j. 90 h., bu-

da hetaja adnak nie ũdałasia. 2 studenty, ũto manili-sia jechać delehatami ũ Charkaŭ, spynieny ũ swaich siabrouſkich prawoch da siabrouſkaha sudu nad imi.

29-ha maja pry adčynieñni kanhresu ũkraincaŭ witali mnohija studenskiija arhanizacyi zachodniaje i ũschodniaje Eŭropy (ſwedy, ſkoty, niemcy, finy, madziary, hruziny, armianie i inſ). Ad biełarusau (ad Studenskaje Arhanizacyi Bielaruskaha Sialanskaha Sa-juzu) witaŭ siabra Chwiedar Kłauſuć.

Dziela ſławianskaje „pryjaźni“ cikaŭna adznać, ũto, aprača biełarusau, nihto z ſławianaŭ nia witaŭ.

Z USIAHO ŚWIETU.

Nadużyćci. „Słowo“ pawiedamlaje, ũto pry **U Polſcy.** budowie pahranićnych straŭnik zrobleny wielikija nadużyćci. Hetaj sprawaj zaniala-sia miŕministerskaja komisija. Aficyjalnaj sprawadzaćci komisija jaſće nie złażyła. Nadużyćci siahajuć da nie-kalki sotniaŭ tysiać.

— **Aryſty.** U Pruŭanach ariſtawana cełaja ka-muniſtyćnaja arhanizacyja. Prezesa kamitetu, sekretara, kaſjera i dwuch siabrou pasadzili ũ wastroh.

U minulaŭm miesiacy ũ Dziſnienskim pawiecie wykryli kamuniſtyćnuju arhanizacyju. Da hetaha času ariſtawana 60 asob.

Niadaŭna adbyŭsia ũ Koŭnie ũjezd pradſtaŭ-Litwa. nikoŭ nowastworanaj abjadnanaj nacyjanaliſtyćnaj partyi. ũjezd wynias ceły ćarod rezolu-cyj. Dalej ũjezd ſćwiardziŭ, ũto haspadarſćwiennaje raŭwićcio Litwy biaz Wilni i Horadni joſć niemahćy-

duć addadzienny asadnikam, a 30 h. zastanucca. Ale i hetyja 30 h. buduć addany roznym hracyjanaliſtam, aficyjaliſtam, a, moŭa, nawat i ſacyjaliſtam (wiasio-ł a ſć), — rozumiejecca, polskim ſacyjaliſtam, a nie biełaruskim! **A ũto zastaniecca dla miascowych małaziamielnych? Nićoha.** Heta buduć pry „naj-mienſ“, a kali „nie najmienſ“, to ũsie 120 h. buduć addadzienny asadnikam. Woſ jakaja ziamielnaja pality-ka „Wyzwaleñnia“ na t-zw. Uſchodnich Kresach.

(Ho ł a s: Błahija pryjacieli!).

Hetakuju-ŭ samuju palityku wiadzie i **polſkaja ſacyjaliſtyćnaja partyja**, choć u ćasie wybaraŭ, ũży-wajućcy ſłowa „tawaryſy“ pry witañni biełaruskich sia-lan, — dziejaćcy jaje abiacali ziamlu Bielarusaŭ. Nia dumaju, kab — nie tawaryſy, ale pany — Uziembło, Dzieñhielowski, Barlicki i inſyja (— kaŭu ab ich za-tym, ũto jany atrymali biełaruskiija mandaty!) — ha-waryli prad wybarami, ũto **ich partyja buduć dawać hroſy na padtrymañnie polſkich asadnikaŭ**, i prad-ſtaŭniki ich partyi ũ Komisii Ziamielnych Reformaŭ buduć hałasawać **za wysyłañniem na biełaruskiija i ũkrainskiija ziemli polſkich wajſkowych i cywil-nych asadnikaŭ**. Bo tady im treba bylo biełaruskich hałasou, a ćapiet im patrebna „Polska Mocarstwo-wa“. Ćapiet moŭna ũ abalaŭmućanaha biełaruskaha wybarſćcyka z-pad jaho noſa wyrwać kawałak ziamli i addać polſkamu kalaniſtu.

Ŗlacham wajſkowaj kalaniſtacyi choćacie, pany, stwaryć na Uſchodnich Kresach zialezny wał, ab ja-kim u swaim ćasie kazaŭ hien. Sikorski (Ho ł a s: Kitajski mur). Widać, spadziajeciesia, pany, ũto asa-dŭanyja na naſaj ziamli ŭaŭniery-kalaniſty buduć ſłu-ŭyć za fundamant, ŭzmacniajućcy hety wał.

maje, dziela hetaha zaklikaje litoŭſkaje hramadziañstwa da pajadnañnia ũ baraćbie prociŭ palakaŭ, a ũrad da padtrymañnia hetych imknieñniaŭ adpawiednaj zahra-nićnaj palitykaj, metaj katoraj pawinna być adabrañ-nie Wilni i Horadni.

Sawiety. Pawodłuh aficyjalnych sawieckich wiadama-maſciaŭ, jakija ŭmiaſćaje ćasopiſ „Kamu-niſt“ lik biezrobotnych na abſarach S.S.S.R. u minulaŭm hodzie byŭ kala 775.000, ſioleta-ŭ hety lik daſiah kruhłaj cyfry 900.000 asob.

Ziemplatrasieñnie ũ Kalifornii. Za dzie-Ameryka. ſiać hadou pierad wajnoj Kalifornija byla ŭniſćana ziemplatrasieñniem. Sioleta nawie-dała jaje druhoje. Hałouñaje miasta San -Francisko ũratawana; druhija-ŭ miesty jak Los Andŭeles i Santa Barbaroza duŭa paciarpeli. Ŗmat ludziej pabitych, ra-nienych i pawarjacieŭſzych. Pałowa miasta S.-Barba-roza ŭhinuła. Lohkaje ziemplatrasieñnie ćułaſia ũ paŭ-noćnych dziarŭawach ŭlućanych Dziarŭau Ameryki.

ũrad, jak pawiedamlaje „Sonn und Mon-Anhielski tagszeitung“ dumaje parwać dypłomatyćny-ja ŭnosiny z Maskwoj. Ŗah hety nia byŭ-by abwieſćañniem wajny, ale wiarnuŭ-by pałaŭeñnie, jakoje zajmała Anhlija adnoſna sawietau pierad ura-dam Mac-Donalda.

U Bazylicy ſw. Piotry ũ Rymie dn. 4.VII s. h. **Italija.** adbyłasia niazwyćajnaja pakraŭa cennych prad-mietaŭ. Zroblenaja paſła pakraŭy ſledztwa wykryła hałouñaha arhanizatara, a tak-ŭa 3-ch ŭćastni-kaŭ pakraŭy. Wiernieny nazad skradzienyja cennyja pradmiety.

Kali hetak dumajecie, to hruba mylajeciesia. Ŗmieła mahu skazać — i historyja heta paćwierdzić, ũto **palityka wajſkowaj kalaniſtacyi — heta dyna-miſt dla ũschodnich hranicaŭ Polſcy**. I ćym bołſ tam ich pasadzicie, tym ćutćejſy i ſilniejſy buduć wybuch, paſła jakoha ad ćapietieſnich uſchodnich hranicaŭ nie zastaniecca ani ſledu.

Na zakanćeñnie skaŭu, ũto **ćym bolej pasadzi-cie, pany, asadnikaŭ na naſych ziemiach, tym ćutćej i enerhićniej buduć jany wyhnany**. Narod naſ nikoli nia zhodzicca z tym, ũto ũ jaho zabrali toje, ũto naleŭycca jamu pa prawu. **Heta — naſaja ziamla!** Naſych baćkoŭ i dziadoŭ tam katawali. Pany palaki tam skakali mazurku, a naſ katawali i marda-wali. (Ŗum). Wy ſiecieie wiecier, dyk paŭnićio buru, a nawat nia buru, a nawalnicu, i ćym starañniej i hu-ſćiej budućcie ſieić, tym ćutćej atrymajecie płaŭy. Pieraŭyŭ narod naſ pañſćynu polſkaha abſarnika, pieraŭywie i nowy rod pañſćyny — pañſćynu polſka-ha ŭaŭniery-asadnika.

Kab ŭmianić hety ŭſtaŭ u duchu biełaruskaha narodu, buduć hałasawać za papraŭkami, adnak napiarod daſkanalna wiedajem, ũto ni adna naſaja papraŭka pryniata nia buduć, i tamu buduć hałasawać prociŭ hetaha ŭſtawu.

Nie naiŭny my; ni na kaho nie spadziajomsia, tolki **spadziajomsia na ſwoj narod**; nie latucim, ũto niechta prydzie, nieſta zrobić, niechta daſć, ſtaim pry swaim nacyjanalnym ſćiahu, **imkniemsia da Nie-zaleŭnaſci Bielarusi**, hłyboka wierym, ũto hetaha daſiahniem, a tady ſkarystajem z waſych lekcyjaŭ, jak zbawicca ad asadnikaŭ i addać ziamlu biełaruskamu ſialanſtwu!